

Dr hab. Barbara Szulczewska, prof. SGGW  
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie  
Wydział Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu  
Katedra Architektury Krajobrazu

**Recenzja**  
**rozprawy doktorskiej mgr inż. arch. Anety Tomczak pt.**  
**Otwarty krajobraz kulturowy z zabytkiem w tle. Formy ochrony na**  
**przykładach ziemi łódzkiej**

Recenzowana rozprawa, przedstawiona w formie wydruku komputerowego, liczy 194 strony, zawiera 73 ryciny, 12 tabel oraz 4 aneksy.

Praca jest bardzo starannie zredagowana, ryciny i tabele są dobrze opisane. Także wykaz literatury został przygotowany skrupulatnie, ale sposób zapisu (pełne imiona na pierwszym miejscu) znacząco utrudnia jego wykorzystanie.

Obszerny tekst napisany jest bardzo dobrym językiem, choć drobnym drukiem. Autorka zadbała jednak o ułatwienie jego odbioru poprzez podsumowania, którymi kończy każdy rozdział, i słowa/zagadnienia kluczowe, umieszczone na stronach tytułowych poprzedzających kolejne rozdziały oraz glosariusz, zamieszczony w Aneksie.

Struktura pracy, odczytana ze spisu treści, jest klarowna jeśli chodzi o ujęcie problemu. Odbiega jednak nieco od typowej struktury rozprawy doktorskiej. W pierwszej chwili trudno, na przykład, stwierdzić, gdzie zaczynają się własne badania Doktorantki, a gdzie mamy jeszcze do czynienia z przeglądem literatury. Stan badań, przedstawiony na niecałych 7 stronach, z czego dużą część stanowią przypisy, został pomyślany jedynie jako zestawienie publikacji, poruszających problemy, tematycznie związane z zagadnieniami podjętymi w pracy. Same problemy, wyniki badań oraz ich interpretacje nie zostały w tym rozdziale rozwinięte. Lektura dalszych rozdziałów wyjaśnia, dlaczego Autorka przyjęła taki właśnie układ pracy i sposób podejścia. Przedstawione publikacje stanowią przedmiot jej badań, a rozdziały 1, 2 i częściowo 3 są zapisem wyników prowadzonych analiz. Ten sposób podejścia powinien być mocniej zaakcentowany w podrozdziale poświęconym metodom pracy, który więcej mówi o zakresie pracy niż o samej jej metodzie / metodach.

Cel pracy, sformułowany na tle bardzo trafnie zarysowanego naukowego, prawnego i planistycznego kontekstu badań, jest klarowny. Trzeba też podkreślić, że Doktorantka

podjęta badania, które dziś okazują się niezwykle aktualne i to nie tylko w związku z uchwaleniem tzw. *ustawy krajobrazowej*, ale także w związku z pogłębiającą się degradacją polskiej przestrzeni.

Wyniki analizy sposobu definiowania pojęć, podstawowych, zarówno dla dalszych badań, jak i dla sformułowania koncepcji ochrony zabytku w jego krajobrazowym otoczeniu, zostały zawarte w obszernym rozdziale 1 *Definiowanie i postrzeganie*. Doktorantka dokonała przeglądu definicji krajobrazu, w tym kulturowego, zabytkowego i otwartego, w ujęciu historycznym, odwołując się głównie do literatury polskiej<sup>1</sup>. Swoimi rozważaniami objęła także różnorodne aspekty postrzegania krajobrazu oraz teorie z tym związane. Rozdział ten ma głównie charakter porządkujący istniejącą wiedzę i poglądy. Pozwolił on Autorce na sprecyzowanie definicji przedmiotu swoich badań: *otwartego, kulturowego krajobrazu zabytkowego* oraz wskazanie warunków, możliwości i ograniczeń postrzegania zabytku usytuowanego w krajobrazie. Pozwolił także na uzasadnienie potrzeby prawnego uściślenia pojęć: *otoczenie zabytku i prawo widoku*.

To uściślenie przedmiotu badań jest bardzo istotne z uwagi na wielk wymiarowość pojęcia *krajobraz* i bardzo różne możliwości jego interpretacji<sup>2</sup>. Zależnie od uprawianej dyscypliny naukowej (geografia, ochrona środowiska, ekologia krajobrazu, architektura, architektura krajobrazu, inne), a często nawet od zainteresowań poszczególnych badaczy, krajobraz jako przedmiot badań bywa zawężany lub rozszerzany. Jest to niestety nieuchronne. Stąd też tak ważna wydaje się świadomość tła prowadzonych badań, czyli tej części problematyki, związanej z pojęciem krajobrazu, której badacz nie obejmuje. W bardzo prosty, ale trafny sposób tło to pozwala zinterpretować definicja, zawarta w *Europejskiej Konwencji Krajobrazowej*. Autorka odnosi się do niej, zwracając uwagę na użyty tam termin „perceive”, oznaczający nie tylko postrzeganie za pomocą zmysłów (co jest kluczowe w jej interpretacji pojęcia krajobraz), ale rozumienie złożoności samego zjawiska krajobrazu, powstającego w wyniku współdziałania przyrody i człowieka. Zgadzam się jednak z zawartym w pracy przesłaniem, wskazującym na kluczowe znaczenie postrzegania w badaniach nad krajobrazem.

Doktorantka, obok uściślenia sposobu interpretacji pojęcia krajobraz, klasyfikuje również zabytki w krajobrazie otwartym, którymi zamierza się zająć w swoich badaniach. Odnoszę wrażenie, że główny akcent położony jest tutaj na obiekty i układy architektoniczne. Choć też wydaje mi się, że takie obiekty, jak zabytkowe parki, aleje lub tzw. założenia krajobrazowe mieszczą się również w jej klasyfikacji i jedynie wymagają doprecyzowania.

Analiza dotychczasowych sposobów ochrony zabytków i ich otoczenia ma również charakter monografii, która sięga przełomu wieków XIX i XX. Obejmuje ona głównie Polskę, ale ma

---

<sup>1</sup> W pracy cytowane są także polskie tłumaczenia prac autorów zagranicznych.

<sup>2</sup> Można wyróżnić co najmniej trzy zasadnicze warstwy interpretacji, a zatem także i badania krajobrazu: przyrodniczą, kulturową, fizjonomiczną (wizualną).

nawiązania do innych krajów europejskich (*tło europejskie*). Podobnie, jak w przypadku definicji, Doktorantka bardzo rzetelnie i krytycznie (wskazuje zarówno ich zalety, jak i wady) opisuje kolejne inicjatywy, podejmowane przez różnorodne organizacje, władze samorządowe i Państwo w celu ochrony zabytków i ich otoczenia. Świetnym podsumowaniem tych analiz jest synteza zawarta w tabeli 2.4 na str. 84 (przedmiot, formy, zakres ochrony). Interesujące wydaje się także ujęcie, którego odzwierciedleniem jest tytuł rozdziału (*Historyczna ochrona i kreacja*), i które odnosi się nie tylko do identyfikacji działań polegających na ochronie zachowawczej, ale także działań związanych z „ochroną czynną”. Autorka w tym kontekście używa terminu kreacja. Takie ujęcie wydaje się istotne z punktu widzenia współczesnych uwarunkowań ochrony zabytków i krajobrazu. Doktorantka bardzo szczegółowo, wnikliwie i z dużym wyczuciem analizuje także zagadnienie znaczenia i możliwości planów zagospodarowania przestrzennego różnych szczebli w ochronie otoczenia zabytków (ochronie obszarowej).

Dla współczesnych badaczy i praktyków, czyli tych, którzy prowadzą badania i pracują w warunkach ustanowionych po 2003 r., szczególne znaczenie ma rozdział poświęcony analizie obecnych problemów (możliwości i ograniczeń) ochrony zabytków w ich krajobrazowym otoczeniu. Te zagadnienia są przedmiotem rozdziału 3 *Współczesna ochrona i kreacja*. Obejmuje on analizę dwóch zasadniczych aspektów ochrony zabytków i ich otoczenia: konserwatorskiego i planistycznego (urbanistycznego). Aspekt konserwatorski, to analiza obowiązujących obecnie prawnych form ochrony krajobrazu zabytkowego, a zatem także otoczenia zabytku. Nieskuteczność tych form, wynikająca z niedostatecznego uwzględnienia kwestii postrzegania zabytku w krajobrazie została udowodniona przykładami z ziemi łódzkiej. W związku z tym, w wyniku przeprowadzonych badań, polegających na krytycznej analizie obecnej praktyki ewidencjonowania zabytków oraz uwzględniając wcześniejsze dokonania i porażki w tym zakresie (przedstawione w rozdziale 2), Doktorantka formułuje propozycję *krajobrazowej karty zabytku*. Karta ta ma posłużyć do systematycznego delimitowania, charakteryzowania i waloryzowania otoczenia zabytku, zapewniającego jego właściwą ekspozycję w krajobrazie.

Analizując aspekt urbanistyczny Autorka zwraca uwagę na jego zasadnicze znaczenie w ochronie otoczenia zabytku (zabytkowego krajobrazu). Główną, rozważaną kwestią jest tu rola, problemy i konsekwencje przestrzenne funkcjonującego obecnie systemu planowania przestrzennego, przedstawione w kontekście znacznie szerszym niż tylko możliwości ochrony zabytków i ich otoczenia. Trzeba przy tym przyznać, że choć problemy zidentyfikowane przez Autorkę są, w zasadzie znane i były już opisywane w wielu publikacjach (choć w zupełnie innym kontekście), to przedstawiona diagnoza, zilustrowana przykładami z województwa łódzkiego daje porażający obraz niedoceniań zasobów krajobrazowych i to nie tylko regionu łódzkiego. Opisane mechanizmy działają bowiem w całej Polsce.

Za bardzo cenne i trafne uważam także rozważania poświęcone instrumentom planistycznym<sup>3</sup>. Problemy, który zostały określone jako *funkcje czy strefy*, a także *scalanie / wtórne podziały gruntów* wydają się kluczowe zarówno dla ochrony, jak i kształtowania krajobrazu, niekoniecznie wyłącznie zabytkiem w tle. Swoje poglądy Doktorantka podbudowuje przykładami zagranicznymi (Francja, Portugalia, Niemcy, Wielka Brytania). Na marginesie należy zaznaczyć, że jest to jedyny rozdział, w którym Autorka tak szeroko wykorzystuje przykłady i literaturę zagraniczną.

Odwołując się do współczesności, Doktorantka wybiega także w przyszłość i analizuje możliwości wykorzystania audytu krajobrazowego (obecnie już wprowadzonego tzw. *ustawą krajobrazową* z dn. 12 kwietnia 2015 Dz.U. 774) w ochronie zabytków i otaczającego je krajobrazu. Wskazuje niedoskonałości przyjętych rozwiązań, z którymi się zgadzam. Pokłada też w audycie pewne nadzieje na poprawę sytuacji, które podzielam tylko częściowo.

Rozdział ostatni pt. *Wnioski i zalecenia* został pomyślany jako syntetyczne podsumowanie kolejnych rozdziałów, a w zasadzie przedstawionych w nich zagadnień, z zaakcentowaniem najważniejszych wyników i wniosków. Stosownie do tytułu zawiera on także zalecenia. Przyjęte rozwiązanie ułatwia czytelnikowi (i recenzentowi) wyłonienie kluczowych przemyśleń, płynących z nich wniosków oraz wskazań dotyczących poprawy sytuacji. Zaproponowane rozwiązania głęboko ingerują w funkcjonujący obecnie system ochrony zabytków i planowania przestrzennego, a nawet w podstawy ustrojowe naszego Państwa (interpretacja prawa własności). Wydają się słuszne i dobrze uzasadnione, ale zważywszy na kolejne niepowodzenia przy nowelizacji prawa o zagospodarowaniu przestrzennym, nie spodziewam się szybkiego pojawienia się możliwości ich wdrożenia. W żadnym stopniu nie podważa to jednak zasadności i wartości przedstawionej dysertacji. Propozycja *karty krajobrazowej zabytku* jest interesująca i przekonująca w przedstawionej, syntetycznej formie (Aneks 3). Obawiam się jedynie, że problemem może okazać się waloryzacja. Jak dowodzi praktyka przeprowadzania ocen i waloryzacji fizjonomii krajobrazu, kluczowym czynnikiem jest tu wiedza, doświadczenie i wrażliwość oceniającego. Subiektywizm ocen jest nieunikniony i, jak na razie, nie bardzo umiemy sobie z tym poradzić. Nie ma to zasadniczego znaczenia przy ocenie pojedynczego obiektu, ale już przy porównywaniu i waloryzowaniu wielu obiektów stanowi problem, zwłaszcza, gdy oceny dokonywały różne osoby lub zespoły. Będzie to zresztą jeden z podstawowych problemów przy sporządzaniu i praktycznym wykorzystaniu audytu krajobrazowego.

Podsumowując, chcę podkreślić, że przedstawione wyżej uwagi dotyczą, w zasadzie, kwestii redakcyjnych i interpretacyjnych, co zawsze może być przedmiotem dyskusji. Z pewnym żalem zauważam brak mocniejszego nawiązania do aktualnej literatury zagranicznej, zwłaszcza przy omawianiu kwestii definicji i ich interpretacji. Zdaję sobie jednak sprawę, że

---

<sup>3</sup> Wydaje się, że Autorka celowo nadała temu podrozdziałowi tytuł *Planistyczne instrumenty działania*. Jego problematyka wykracza bowiem znacznie poza zagadnienie ochrony zabytków w ich krajobrazowym otoczeniu.

rozległość problematyki i koncentracja na warunkach polskich mogła wpłynąć na podjęcie decyzji o zawężeniu wykorzystanej literatury do pozycji polskich (z niewielkimi wyjątkami).

Problem badawczy, podjęty przez Doktorantkę, uważam za „dramatycznie” aktualny i świetnie postawiony. Jak sama to wykazała, do tej pory nikt nie badał – w warunkach polskich – kwestii ochrony zabytku w jego krajobrazowym otoczeniu w sposób tak systematyczny i kompleksowy. Doceniam dojrzałość przemyśleń i umiejętność zapanowania nad ogromnym materiałem analitycznym. Podkreślam trafność i głęboki sens zamieszczonych w pracy ilustracji, zawsze starannie opisanych i skomentowanych (choć czasami zbyt drobnym drukiem). Nie znajduję powodów, aby podważać lub dyskutować z przedstawionymi wnioskami, uważam je bowiem za słuszne i uzasadnione. Zaproponowane rozwiązania – choć trudne do realizacji w obecnych uwarunkowaniach prawnych – wydają mi się uzasadnione.

Podkreślając zatem niewątpliwe zalety recenzowanej pracy i uznając przedstawione w niej badania za istotny wkład w poszerzanie teoretycznych i praktycznych podstaw kształtowania krajobrazu oraz planowania przestrzennego stwierdzam, że spełnia ona wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Wnoszę zatem o dopuszczenie mgr inż. arch. Anety Tomczak do publicznej obrony na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej.

Z uwagi na wyjątkowo trafne uzasadnienie potrzeby i przedstawienie spójnej, zintegrowanej koncepcji ochrony zabytku w jego krajobrazowym otoczeniu, wnoszę także o wyróżnienie rozprawy doktorskiej mgr inż. arch. Anety Tomczak. Względy formalne wyróżnienia pozostawiam do rozpatrzenia Radzie Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej.



Warszawa, 28 września 2015